



# IFI AUDIO NEO STREAM

iFi Audio nieustannie przyciąga naszą uwagę urządzeniami nie tylko zaawansowanymi, ale także oryginalnymi. To firma innowacyjna i kreatywna, niebojąca się wdrażać nowych koncepcji, wychodząca naprzeciw potrzebom i sama je kształtująca.



od strony techniczno-funkcjonalnej iFi Audio specjalizuje się w sprzęcie cyfrowym.

Na początku firma koncentrowała się na przetwornikach cyfrowo-analogowych oraz dodatkach (zasilanie, filtrowanie), obecnie ma w ofercie nawet przedwzmacniacze gramofonowe. Na źródło strumieniowe trzeba było jednak czekać do 2021 roku, a i tak *Zen Stream* jest formalnie rzecz biorąc tylko „sieciowym transportem” (który podłączamy do jednego z wielu firmowych DAC-ów). Dlatego *Neo Stream* można uznać za pierwszy kompletny (z wyjściami analogowymi) sieciowy odtwarzacz iFi Audio.

Nowa forma odzwierciedla funkcjonalne zaawansowanie urządzenia. Na froncie dominuje wielofunkcyjne pokrętko, ważną rolę pełni też wyświetlacz; nie jest duży, ale dobrze spełnia swoje zadanie (menu, sterowanie czy wyświetlanie okładek płyt). Są też dwa przyciski – zasilania, wyboru wyjść i bardziej zaawansowanych ustawień, jest też nowoczesne złącze USB (np. do dysku twardego). *Neo Stream* można postawić poziomo lub pionowo (wsuwając obudowę w specjalną podstawkę). Przeznaczenie pokrętki oraz przycisków nie zmienia się, ale zmianie ulega orientacja wyświetlacza (automatycznie).

Z tyłu zwraca uwagę duży zestaw wyjść cyfrowych. W zakresie wyjść analogowych, oprócz obowiązkowej pary RCA, jest też złącze zbalansowane, chociaż w niekonwencjonalnej (aczkolwiek zdobywającej popularność) formie okrągłego 4,4-mm gniazda. Kojarzymy je głównie ze słuchawkami, w *Neo Stream* służy do podłączenia wzmacniacza przez specjalny przewód – przejściówkę z końcówkami XLR (trzeba jednak taki dokupić).

Jest aż pięć wyjść cyfrowych – od AES/EBU przez optyczne, współosiowe, I2S aż po USB (w formule USB-DAC, dla zewnętrznego przetwornika). Jest też drugie złącze USB, już dla dysku twardego. Są aż trzy złącza sieciowe! Oprócz standardowego RJ45 jest przemysłowe M12 oraz unikalne optyczne (tej nietypowej konfiguracji poświęcamy oddzielny opis w ramce obok).

*Neo Stream* przyjmie z sieci (prawie) wszystko, przede wszystkim ma imponujący potencjał dekodowania plików (PCM 32/768, DSD512, MQA), obsługuje serwisy Tidal Connect, Spotify Connect, lokalne DLNA oraz Apple AirPlay 2. Jest też wsparcie dla platformy Roon.

Jedną z ciekawszych opcji w menu jest możliwość wyboru jednego z czterech filtrów cyfrowych.

iFi Audio mocno podkreśla swój wkład, autorskie rozwiązania i niezależność. Wiele współczesnych odtwarzaczy sieciowych (ale także wzmacniaczy) bazuje na kupionych na rynku OEM, gotowych modułach. Wyjątkowość *Neo Stream* polega na własnym opracowaniu iFi Audio, zarówno komunikacji sieciowej, dekodowania plików, silnika strumieniującego, wreszcie interfejsu wraz z obsługą (własna aplikacja mobilna). To rzeczywiście podejście rzadsze, ale nie bardzo unikalne.

*Neo Stream* chce być tak nowoczesny i tak samodzielny, że stawia na obsługę wyłącznie za pomocą autorskiej aplikacji mobilnej. Nam się wydaje, że nawet w takim urządzeniu jak odtwarzacz sieciowy, przydałby się jednak tradycyjny pilot, którego w tym jakże bogatym zestawie niestety zabrakło.

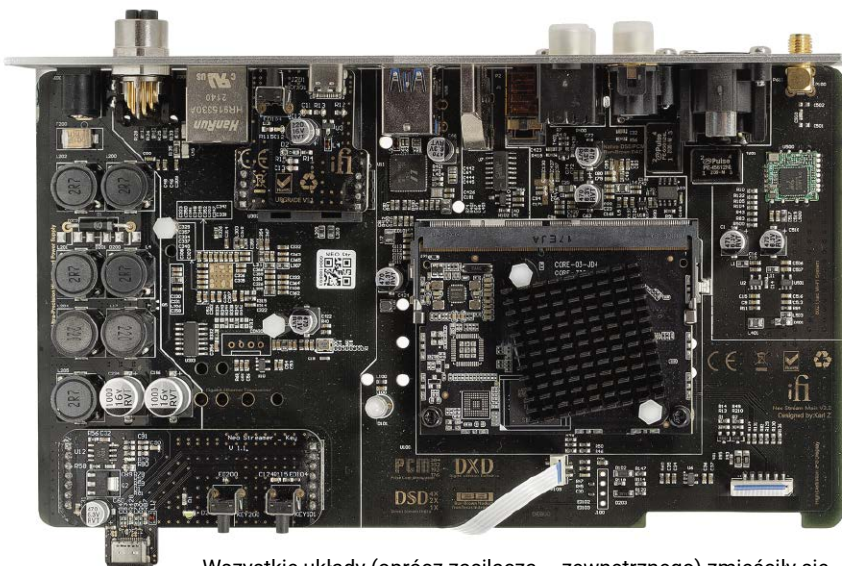
Jak na niewielkie urządzenie, z tyłu jest całe mnóstwo atrakcji, głównie cyfrowych.



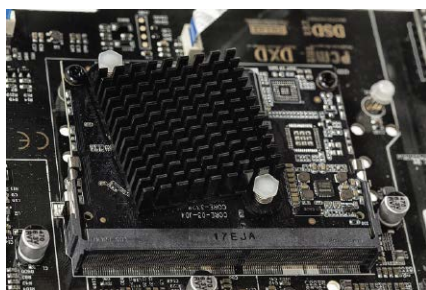
iFi Audio stawiają na konwertery starsze (o teoretycznie niższych parametrach), jednak doskonale sprawdzone i z jakichś względów (prawdopodobnie brzmieniowych) nieustannie je ceni.

W *Neo Stream* spotykamy starych znajomych – w sumie po cztery na kanał kości Texas Instruments DSD1793. Ich możliwości ograniczają się do PCM 24 bit/192 oraz DSD256. Stoi to w pewnej sprzeczności z innymi deklaracjami iFi Audio, w których firma przekonuje, że *Neo Stream* przyjmuje pliki PCM 32 bit/768 kHz oraz DSD512 (jest też MQA, ale to inna historia). Faktem jest, że takie pliki możemy przesłać do odtwarzacza, zostaną poprawnie obsłużone (zdekodowane), niewykluczone jednak, że tuż przed konwersją cyfrowo-analogową są downsamplingowane. Albo konstruktorzy iFi Audio ponownie dokonali sztuki uwolnienia niestandardowego, ukrytego potencjału i trybu pracy scalaków.

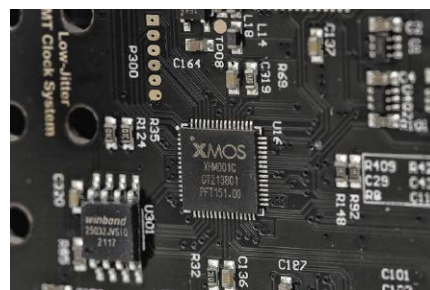
Oddzielną i niepodlegającą dyskusji kwestią jest zaszyta w DSD1793 funkcja regulacji głośności, z której korzysta *Neo Stream*. Obsługa wejścia USB oraz dekodowanie wybranych sygnałów (MQA) to domena procesora XMOS. Po wyjściu z przetworników sygnał analogowy ma postać zbalansowaną.



Wszystkie układy (oprócz zasilacza – zewnętrznego) zmieściły się (dwustronnie) na dużej płytce drukowanej.



Mózgiem urządzenia (funkcje strumieniowe, zarządzanie obsługą) jest czterordzeniowy procesor w architekturze ARM.



Układ XMOS obsługuje zazwyczaj wejścia USB, tutaj odpowiada też za dodatkowe funkcje, między innymi dekodowanie plików MQA.

## Czystym światłem

W sieciowej integracji sprzętu Hi-Fi nie ma rozwiązań idealnych. Źródłem problemów jest zarówno standard Wi-Fi, jak i LAN. Ten drugi uznawany jest generalnie za lepszy (przede wszystkim ze względu na wysoką przepustowość i stabilność), ale wprowadza elektryczne połączenie z routerami, które ze sprzętem audio i starannością traktowania sygnałów nie mają wiele wspólnego, są źródłem zakłóceń (tak od własnych obwodów sieciowych, zasilania, jak też od innych urządzeń, np. komputerów, które do takiego routera podłączamy). Zakłócenia mogą przedostawać się połączeniem LAN do odtwarzacza.

Wprawdzie od dawna znane są dość proste (a zarazem skuteczne) sposoby na izolację takich sekcji sieciowej, jednak firma iFiAudio wyposażyła *Neo Stream*

w unikalne rozwiązanie. Najpopularniejsze złącze RJ45 jest tylko jedną z możliwości, najbardziej oczywistą, ale zdaniem producenta niewystarczającą. Kolejną jest złącze w standardzie M12, wywodzącym się z sieci przemysłowych, w których potrzebne jest znacznie lepsze zabezpieczenie mechaniczne (układu gniazdo-wtyk). Największą atrakcją jest przygotowany dla *Neo Stream* dodatkowy interfejs optyczny, który tłumaczy sygnały elektryczne (LAN) na transmisję światłowodową. Z zasady jest ona wolna od typowych problemów (zakłóceń). W zestawie z odtwarzaczem znajdziemy dodatkową małą kostkę, czyli interfejs, zadaniem którego jest przeprowadzenie takiej konwersji. Podłączamy do niego nasz domowy, sieciowy kabel RJ45, a odtwarzacz *Neo Stream* łączymy za

pomocą specjalnego kabelka optycznego (ma bardzo podobną konstrukcję, jak ten w popularnym standardzie audio Toslink). Na małej puszczone sprawa się jednak nie kończy, moduł jest aktywny, a to oznacza, że potrzebuje własnego zasilania. W komplecie dostajemy więc kolejny element – zasilacz.

Na dodatek moduł sieciowy pracuje z astronomiczną prędkością 10 Gbps; taka przepustowość nawet względem plików o najwyższej gęstości jest mocno na wyrost.

A gdy się tym kablowaniem zmęczymy, możemy pójść na skróty, dokręcić antenkę i strumieniować bezprzewodowo (Wi-Fi). Producent zaznacza jednak, że z plikami o najwyższych parametrach mogą wystąpić problemy (ograniczenie przepustowości).

### ODSŁUCH

Na początku prób sprawdziłem działanie różnych ustawień filtrów cyfrowych. Może to być zabawa na długo, chociaż przynosząca raczej subtelne efekty, stąd zachęcająca, by długo się nad nimi zastanawiać, bo nic nie jest oczywiste, a wybór najlepszego ustawienia może być uzależniony nie tylko od gustu użytkownika, ale także od odtwarzanego materiału. Ostatecznie dalszy opis dotyczy fabrycznego ustawienia STD (Standard), które wydaje się optymalnym kompromisem między neutralnością a dynamiką.

W ogólnej perspektywie tego testu, *Neo Stream* nie jest zbyt dobitny i natarczywy, jednak wykazuje się raczej porządkiem niż superprecyzją, detali nie rozmywa, ale też nie „wycina” ich z tła, pozostawia czytelnymi i we właściwych proporcjach. Czy to jest złoty środek, czy niezłoty, czy w ogóle środek... Nieważne; *Neo Stream* sprawia wrażenie uniwersalnego, chociaż pozbawionego wyrazistego charakteru i unikającego skrajnych emocji. Zrównoważony i neutralny, nie zaskakuje niczym dziwnym i nazdzwyczajnym.

**Nie wystrza  
i nie czaruje, jednak  
wcale nie brakuje mu  
naturalnej energii,  
a raczej nie zabierze  
jej nagraniom, które ją  
ze sobą niosą.**

*Neo Stream* wykazuje się wysokimi kompetencjami związanymi równocześnie z dynamiką i różnicowaniem. Bas może być zwarty i punktualny, potrafi też rozwniąć się, zejść nisko i „zamachnąć” szeroko, generując masywność i dłuższe wybrzmienie. Słychać duży potencjał, właściwą kontrolę, ale też swobodę. W tym zakresie *Neo Stream* ma najwięcej do zaoferowania spośród urządzeń tego testu, tutaj nie można mu zarzucić ani żadnej skrajności, ani kompromisu, lecz tylko pochwalić za kompletność zapewniającą muzyczną wszechstronność. Średnica jest neutralnie-naturalna, równa i nasycona, ale niewchodząca w wyraźne ocieplenie, lepkość i słodycz, co mogłoby ograniczyć rozdzielczość.



Dioda sygnalizująca zasilanie jest także wskaźnikiem jakości połączenia sieciowego.



Wyświetlacz jest niewielki i okładki płyt lepiej chyba oglądać na ekranie mobilnym (o ile nie prawdziwe, fizyczne...), ale nawet tak skromna matryca to cenny dodatek.

Wysokie tony są otwarte, selektywne, aktywne, zbliżają się do rozjaśnienia, ale nie są męczące, lecz absorbujące swoim bogatym spektrum. Wiele zależy od materiału, czym jednak wcale nie musimy się martwić, a raczej z tego dobrze korzystać.



Jednym z ciekawszych elementów ustawień są cztery charakterystyki filtrów cyfrowych.

### IFI AUDIO NEO STREAM

#### CENA

6300 zł  
www.horn.pl

#### DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

**WYKONANIE** Większa niż zwykle u tego producenta obudowa, którą można ustawić poziomo lub pionowo. Kolorowy wyświetlacz, autorska platforma strumieniowa, ulubiony przez iFi Audio zestaw DAC-ów. Unikalne, optyczne połączenie sieciowe.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Imponujące możliwości dekodowania plików (PCM 32/768, DSD512, MQA), świetny zestaw strumieniowy (Tidal Connect, Spotify Connect, Apple AirPlay 2). Mnóstwo wyjść cyfrowych, bogactwo połączeń sieciowych. Analogowe wyjście zbalansowane (choć gniazdo nietypowe). Regulacja głośności, brak wyjścia słuchawkowego oraz pilota.

**BRZMIENIE** Zrównoważone, dokładne, bez retuszy i przerysowań. Różnicujące jakość materiału bez przesadnej surowości.



*Neo Stream* to odtwarzacz zbalansowany, chociaż wyjście tego typu ma nietypową formę słuchawkowego 4,4 mm (potrzebne będą przejściówki na 2 x XLR).



W sekcji sieciowej są aż trzy gniazda; oprócz typowego RJ45, przemysłowe M12 oraz unikalne optyczne z zewnętrznym modulem.



Zewnętrzny DAC (z założenia lepszy niż ten w *Neo Stream*) można podłączyć na kilka sposobów, najwyższe parametry zagwarantują złącza I2S oraz USB-A.